

JÓZEF MATUSZEWSKI (Poznań)

O państwie i Państwie

1. Język środkiem porozumienia między stuleciami. Życie wyrazów. Wynikające stąd trudności. 2. Etymologia słowa pan. Odpowiedniki dominus w języku polskim. Sufiks -stwo. 3. Znaczenia staropolskie: a) pańskość, świetność, b) panowanie, c) władza, d) jedncwładztwo, e) godność urzędowa, f) własność, g) majątek feudalny (seniória), h) kasztelania, i) starostwo, województwo, j) prowircja, k) kraj, l) fiscus, m) bogactwo, n) wielcy pancwie, o) pan z panią (małżeństwo), p) fatum. 4. Wnioski z poczynionych zestawień. 5. Świadomość wieloznaczności w literaturze naukowej. 6. Znaczenia słowa państwo w języku współczesnym. Novum semantyczne: Państwo. 7. Oznaczniki Państwa w językach europejskich. 8. Namiastki Państwa w dawnej polszczyźnie (królestwo, księstwo, ziemia, Korona, republika, politeja, stan). 9. Awans państwa na Państwo. 10. Wyparcie wyrazów konkurencyjnych. Utrzymanie się państwa jako collectivum. Tendencje języka do wyróżnienia fleksyjnego i składniowego wyrazu w obydwu zastosowaniach.

Car les mots sont des phares, des points de rassemblement. Autour de leur vie ressuscitée, des perspectives infinies s'éclairent et s'animent.

Marc Bloch

1. Środkiem porozumienia się między ludźmi jest język. I to nie tylko między jednostkami współcześnie żyjącymi, ale i między pokoleniami oddzielonymi od siebie setkami czy tysiącami lat. Źródła pisane to zasadniczy trzon przekazów, na których opiera się historyk¹. Stąd więc przed każdym badaczem staje problem znajomości dawnego języka. Trudność w rozumieniu mowy dawnej, nawet tego samego języka, którym się historyk współcześnie posługuje, wynika z tej racji, że wyrazy żyją. Wypowiedź tę rozumiemy w dwojakim sensie: wyrazy zmieniają swą szatę zewnętrzną. Ulegając prawom fonetyki palatalizują się spółgłoski, dyftonizują samogłoski, dokonują się metatezy, apokopy, synkopy, asymilacje,

¹ Oczywiście nie chcemy odmawiać waloru pozostałościom materialnym dawniejszych stuleci. Z reguły są one jednak mniej wymowne i dopiero zestawione ze źródłami pisanymi pozwalają na dalej idące wnioski.

dysymilacje, przesuwki itd. Tym zagadnieniem zajmować się nie zamierzamy. To jest dziedzina językoznawców.

Ale obok tego fonetycznego życia wyrazów istnieje życie wewnętrzne, semantyczne. Każdy wyraz ma swoje znaczenie. Ono zaś interesuje zarówno językoznawcę jak i historyka. Mówiąc, że środkiem porozumienia między pokoleniami jest język, przyjmujemy, iż te skojarzenia, które jawiły się w głowach ludzi żyjących przed tysiącem lat przy wypowiedzaniu danych słów, wywołują zbliżone obrazy i w naszych mózgach. Założenie to jest kamieniem węgielnym dziedziny wiedzy, której patronuje Klio. Odrzucenie jego równałoby się pozbawieniu racji bytu historyka. Jego postępowanie bowiem nie różniłoby się wówczas w niczym od twórczości powieściopisarskiej. W naszym więc dobrze rozumianym interesie leży kultywowanie tego dogmatu: pokolenia mogą się między sobą porozumiewać przy pomocy języka.

Oczywiście nie zawsze przychodzi to łatwo, i to właśnie z tego powodu, że sens wyrazu nie jest niezmienny, że w ciągu wieków następuje semantyczna ewolucja wyrazów. Tę więc musimy śledzić, w miarę jak na to źródła pozwalają, zestawiając interesujące nas terminy w ich kontekstach. Ta robota wstępna jest nieodzowna w pracy historyka, bez niej skłonny on będzie przypisywać wyrazowi spotykanemu w tekście sprzed 500 lat taki sens, jaki ma dzisiaj. Postępując w ten sposób popełni jeden z kardynalnych grzechów rzemiosła historycznego, grzech anachronizmu. Próbkę filologii jurydycznej — bo w istocie rzeczy historyk nie dokonuje tu innego zadania — usiłujemy przedstawić na materiale słownym szczególnie interesującym dla historyków państwa; mianowicie przedmiotem analizy będzie substantivum państwo i jego synonimy.

2. Etymologia słowa jest jasna: powstało ono z rzeczownika pan przez dodanie sufiksu -stwo. Temat, co do którego etymologii istnieje sporna literatura², oznacza jednostkę, która w szerszym czy węższym zakresie wykonuje władztwo nad inną osobą lub ich grupą, względnie też władztwo nad rzeczą³, ten co rządzi, panuje, jak wyjaśnia H. Ułaszyn⁴. Wszakże rozróżnienie władztwa w sensie publicznym od władania w znaczeniu

² Ob. A. Brücknera, SEJP. 393, 663; ob. też W. Semkowicz, Włodycy, KH, t. 22, s. 587 i ib. przyp. 2, oraz K. Tymieniecki, *Spółczeństwo Słowian lechickich*, s. 120, 165, 169, 197, 198, 216-9, 222, 231. Zabawna etymologia u rocznikarza średniowiecznego; wywodzi ona termin od greckiego pan, stąd tłumaczy po łacinie: *totum habens*, por. B. Kürbisówna, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, s. 118, 123; por. niżej ustęp 2.

³ Taka wykładnia pokrywa się z tym, co na temat żupanów słowiańskich, urzędniczych i nieurzędniczych pisał K. Tymieniecki, *Spółczeństwo Słowian lechickich*, Lwów 1923, s. 169; idzie nawet nieco dalej, obejmując także właściciela.

⁴ H. Ułaszyn, *Polacy czy Polactwo*, JP, t. 23, Kraków 1938, s. 144.

prawnoprywatnym byłoby zupełnie nie na miejscu. Terminologii ówczesnej tego rodzaju dystynkcja jest całkiem obca⁵.

Odpowiednikiem łacińskim *pana* jest *dominus*. Tłumaczenie pozdrowienia anielskiego *Dominus tecum* przez *Pan z tobą* jest chyba najstarszym na to przykładem. Ale nie jest to jedyny odpowiednik polski. *Pan* posiada swoje synonimy, zebrał już je kronikarz trzynastowieczny: *Pan enim iuxta graecam et Slavorum interpretationem dicitur totum habens et iuxta hoc dicitur pan in slavonico maior dominus, licet alio nomine iuxta diversitatem linguarum slavonicarum dicatur gospodzin. Xandz autem maior est quam pan, veluti princeps et superior rex. Omnes autem domini pan appellantur*⁶. Te obserwacje kronikarza i my dzisiaj podziwiamy. *Gospodzin* to w stuleciach 13—15 *pan*, ale prawie wyłącznie o Bogu⁷. *Książd* zarezerwowany został dla władcy najwyższego w państwie, samego księcia⁸, oraz dla zrównywanych z nim w owych wiekach duchownych⁹. Tak nazywali ich Czesi i prawdopodobnie pod ich wpływem zwyczaj ten przeszedł do Polaków¹⁰. Ludzi zaś władających z jakiegokolwiek innego tytułu, nie wyłączając zresztą ani wspomnianych książąt czy duchownych, czy Boga¹¹ oznaczano wyrazem *pan*.

⁵ Tymczasem w literaturze pojawiają się zakusy w tym kierunku. A. Rutkowska-Płachcińska zestawiając polskie i pomorskie wzmianki komesa wysnuwa wniosek, że w terminie *pan-dominus* chodziło o element władzy. Przeciwstawia go dalej rzeczownikowi *comes-kmieć*, w którym rzekomo tkwiło „pojęciowo związanie... z własnością ziemską”; „*Comes*“ w źródłach polskich wcześniejszego średniowiecza, SAU, t. 51, 1950, s. 685-6. Do cytowanej w podanym wyżej streszczeniu literatury dodać jeszcze należy (Bartoszewicz Juliusz), *Encyklopedia Powsz. Orgelbranda*, t. 24, s. 679 oraz t. 25, s. 880.

⁶ MPH, t. 2, s. 468.

⁷ F. Sławski, SEJP, t. 1, s. 325; ob. również A. Brückner, SEJP, s. 393; ob. też A. Babiarczyk, *Lexicon zur altpolnischen Bibel 1455*, Breslau 1906, s. 122. Zdaniem A. Brücknera dopiero od XV w. *pan* zastąpił wyraz *gospodzin* l. c.

⁸ A. Brückner, SEJP, s. 277, por. też H. Likowski, *Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich*, PH, t. 19, 1915, s. 34-6. W Kazaniach świętokrzyskich księżyc pokojny oznacza syna Bożego, Łoś, *Książd i jego krewniacy*, l. c., ob. przyp. nast., stąd tylko przeniesieniem w świat planet jest nazwa księżyc, przeciwstawionego *magnus dominus*, tj. słońcu, A. Brückner, l. c.

⁹ E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927, s. 86-88; J. Łoś, *Książd i jego krewniacy*, JP, t. 6, 1921, s. 146-153. Nazwanie księży panami było powszechne w całej Europie średniowiecznej, J. Rozwadowski, JP, 7 (1922), s. 64. Zauważmy zresztą, że rzeczownik *ksiądz* nie był określnikiem wyłącznym dla kapłana; obok niego pospolity był *pop*, ob. A. Brückner, SEJP, s. 430. Jeszcze u Kochanowskiego goniec szachowy zwie się i *ksiądz* i *pop*, K. N. (itsch), JP, t. 26, s. 30, 78.

¹⁰ Por. pozycje z przypisku poprzedniego.

¹¹ Na ostatnie znaczenie przykładu dostarczają psalmy Kochanowskiego: *Kto się w opiekę poda Panu swemu*.

Sufiks -stwo tworzy: 1) nazwy właściwości, 2) nazwy zbiorowości, 3) nazwy wytworu. Trzecią grupę odczasownikową tworzą zarówno *nomina acti* jak i *nomina actionis*, przy czym różnica między nimi bywa nieraz mało uchwytana¹².

Grupa pierwsza tworzy rzeczowniki oderwane (*nomina abstracta*) przede wszystkim od rzeczowników, ale także od przymiotników. W pierwszym wypadku produktywność sufiksu jest duża, w drugim o wiele mniejsza. Powstałe tą drogą rzeczowniki są nazwami cech, właściwości, które tkwią w podstawnikach. Mogą się one wyspecjalizować, tworząc pewne ciaśniejsze kategorie znaczeniowe z mniejszą lub większą konkretyzacją znaczenia. Wówczas wyrazy te oznaczają: a) stany (macierzyństwo), b) godność, władzę, urzędy, tytuły (hrabstwo), c) instytucje (państwo), wreszcie d) państwo, terytoria, kraje (królestwo). Granice tych znaczeń są płynne¹³.

Grupa druga oznacza zbiorowiska osób, istot żywych lub przedmiotów. Można w niej wyróżnić dwie podgrupy: a) zbiorowiska jednostek ludzkich (chłopstwo) oraz b) ludzkie pary małżeńskie¹⁴.

3. Przyjrzyjmy się, w jakich znaczeniach występuje słowo państwo w dawnej polszczyźnie.

a) *In omni gloria sua — we wszystkim państwie*, tzn. w całej królewskiej potędze, pańskości, świetności¹⁵.

b) Już w Psalterzu Floriańskim 144, 13 czytamy: *Królestwo twoje, królestwo wszech wieków a państwo twoje we wsze pokolenie i w pokolenie*. Odpowiednik łaciński tego wersetu brzmi: *regnum tuum regnum omnium saeculorum et dominatio tua in omni generatione et generatione*. Państwo jest tu zatem równoznaczne z *dominatio*, a więc służy na oznaczenie wykonywania funkcji pana, władania. Zauważamy, że identycznie tłumaczy Psalterz Puławski, lecz Biblia Leopolda z 1561 r. i z 1577 r. oddaje to słowo przez *panowanie*¹⁶. Psalterz Floriański dostarcza nam drugiego jeszcze przykładu na to znaczenie rzeczownika: *Blogoslawcze panu wszyczka dzyala yego w kazdem myestze panstwa yego blogoslaw dusza moya gospodna*. Podobnie też Puł. 102, 22: *Blogoslawcze bogu wszyczka dzyala yego, we wszelykyem myeszczu paynstwa yego*. Odpowiednik łaciński: *Benedicite domino omnia opera eius in omni loco domi-*

¹² Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1955, s. 212.

¹³ H. Ułaszyn, *Po'acy czy Polactwo*, JP, t. 23, Kraków 1908, s. 144, Klemensiewicz, op. c. s. 208.

¹⁴ H. Ułaszyn, l.c., Klemensiewicz, op. c. s. 216.

¹⁵ Cytat z Murzynowskiego podany przez E. Ostrowską, JP, rocz. 32, 1952, s. 7, przyp. 3.

¹⁶ Tłumaczenie niemieckie oddaje *regnum* przez *reich*, *dominatio* przez *herrschaft*.

nacionis eius benedic anima mea domino. I znowu w obydwu wydaniach Biblii Leopolity użyto w tym kontekście słowa *panowanie*. U Mączyńskiego czytamy: *regimen* — państwo, panowanie, *regiment*, 349 c/45, *dis, ditis* — państwo, dziedzictwo, panowanie, 91 a/7.

c) Państwo oznacza też władzę samą, możliwość panowania, wykonywania władzy. W tym prawdopodobnie znaczeniu użyto słowa w zakończeniu rękopisu łacińskiego z roku 1406: *mili bosze, bąd tobe panstwo*¹⁷. W tym też znaczeniu posługuje się wyrazem państwo tłumacz Statutów Kazimierzowskich: *my Kazymyryz . . pospolv s krolestwa naszego ryczerzmy . . łaczancz, ysz podług czasow starosci w zemyach panstw naschemv poddanich vyelye rzeczy w Szandzech . .*“, co odpowiada łacińskiemu: *Kazimirus . . una cum baronibus nostris . . considerantes, quod iuxta temporum antiquitatem in terris domino*¹⁸ *nostro subiectis plereque cause in iudiciis . .*¹⁹.

Podobnie w tłumaczeniu statutu warckiego z roku 1434 w art. 3 czytamy: *Orphanitati. — Syrocsthwu dzeczy poth panysthwem naszym dora-dzicz laskawye zadayacz*. Niewątpliwie też to znaczenie u Mączyńskiego: *dignus potestate ac dominatu omnium rerum* — *godzien wszelkiego państwa i zwierzchności*, 430 c/44; *Philarchus, latine amator imperii, łakomy na państwo, trapiący się na panowanie*, 297 c/45; *imperare* — *sprawować się pobożnie w państwie*, 179 b/28; *in iurisdictione capitanei generalis Poznaniensis* — *w pana starosty poznańskiego starostwie, poruczeniu, mocy, państwie* 17 a/29; *in ditone ac potestate alicuius esse* — *w państwie a panowaniu czym być*, 430 c/41; *de imperio decertatur o panowanie albo o państwo s tobą czynię*, 49 a/3. Takież chyba znaczenie przebiega w Mamiotrekie pod państwem — *sub ditione*²⁰, czy państwamy — *dominationibus*²¹.

W tym znaczeniu używa omawianego terminu niejednokrotnie Historia Aleksandra: *Jynszych thesz wyelye waszych mocnych y nayszynyey-szych waszego panysthwa szaprzely szyą J przysthqnaly kv alexandro-wemv szasthqv, ktory ye the s poczeszthnoszczya przyyql I dal ym sznamyenythe panyszthwa*, którego łaciński odpowiednik brzmi: *Plurimi etiam vestri potentissimi et preclarissimi milites vestrum imperium denegantes*

¹⁷ Rękopis łac. I, Folio nr 456 ze zbiorów Żaluskiego pisany w roku 1406 przez Gothardus Ade de Creppicze, ofiarowany później do Częstochowy. Zawiera *postilla euangeliorum dominicalium rev. mag. Wilhelmi cantor's parisiensis*, wykład wiary składu apostołskiego, traktacik *beatitudines*, A. Brückner, *Średniowieczne słownictwo polskie*, Prace Filologiczne, t. 5, 1889, s. 35.

¹⁸ Niektóre teksty łacińskie mają oczywisty błąd: *domino*, O. Balzer, *Statuty Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947, *praefatio*.

¹⁹ AKP, t. 3, s. 232.

²⁰ J. Łoś, *Mamiotrekt z 1471 r.*, MPKJ, t. 5, 1912, s. 57.

²¹ Ibidem, s. 47.

se exercitui Alexandri iunxerunt, qui eos honorifice recepit, illisque regales prouincias erogauit...²².

Przytoczmy jeszcze charakterystyczne tłumaczenie Biblii Zofii: Gen. 27, 37: *Respondit Isaac: Dominum tuum illum constitui et omnes fratres eius seruituti illius subiugavi* oddane zostało w niej: *Odpowiedział Izak Panem twym jegośm ostawił i wszystko twoją bracią pod jego państwem i nad wiele wina i oleju jestem gi panem ustawił*. Jasne tutaj, że tłumacz zmienił punkt patrzenia: służeniu z jednej strony odpowiada panowanie z drugiej; ta zmiana doprowadziła go do takiego właśnie tłumaczenia, przy czym oczywiście *seruitus* nie jest równoznacznikiem państwa. Dodajmy, że późniejsza Biblia Leopolity w wydaniach z 1561 r. i 1577 r. zawiera takie wyrażenie: *wszystkie bracia jego w służbę mu podał*.

W tłumaczeniu ortyli magdeburskich czytamy: *Myāsta, targy albo wssy, czo leszą pod waszym prawem, tho gest pod waszym posluszenstwem albo panstwem, czy mogą do wasz po prawo chodzycz*. Odpowiednik niemiecki: *Städte, Märkte oder Dörfer, die unter euren Gerichte liegen, das ist unter euer Obedienz und Herschaft, die mögen zu euch ums Recht kommen* ²³.

d) Jeśli państwo oznacza władzę, to również szczególny jej rodzaj może być tym terminem określony. Cnappius podaje obok innych znaczeń: *item jednowładztwo* ²⁴.

e) Jeśli Bielski podaje, że król Szydłowieckiemu państwo krakowskie a Tarnowskiemu województwo ruskie dał, to wyrażenie to może oznaczać również nadanie godności, urzędu kasztelańskiego oczywiście wraz z przynależnym doń okręgiem ²⁵. Naturalnie mógłby ktoś zarzucić, że nie jest tu bardzo pewne, czy chodziło w tym wypadku o władzę, czy o terytorium kasztelanii, jak bowiem zobaczymy niżej i to znaczenie słowo państwo posiadało. Wszakże ta rzecz nie ulega natomiast wątpliwości, gdy zestawimy teksty następujące, oba zaczerpnięte z Mączyńskiego: *tribunatus* — państwo wojskie, *hetmaństwo*, 463 d/24; a zwłaszcza: *homo inquietus et ad tribunatum spirans* = człowiek niespokojny a na państwo wojskie czychający, 341 d/36. Być może w tym sensie należy rozumieć glosę polską

²² *Historia Aleksandra* w tłumaczeniu Leonarda Bonieckiego z roku 1510, wyd. M. Z. Przygonia Kryński, Prace Filologiczne, t. 9, Warszawa 1914, s. 84 v. 12, 18; tamże przykładów więcej: s. 3 v. 18, 47 v. 15, 51 v. 6, 59 v. 4, 61 v. 18, 62 v. 8, 255 v. 6, 256 v. 3-4.

²³ Kałużniacki, *Die polnische Recension der Magdeburger Urtheile*, Sitzungsberichte der philosophisch-historischen Klasse der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, t. III, Wien 1866, s. 295.

²⁴ Cnappius. *Thesaurus*, s. 667.

²⁵ Cytat u Lindego, por. niżej, przyp. 79.

w Kazaniach gnieźnieńskich: *princeps romane milicie* = *rzymskiego państwa*²⁶.

f) W tekście z lat 1428/9 dotyczącym zastawu wsi na przeciąg roku dokonanego przez niejakiego Marcina z Międzyrzecza czytamy, że zastaw ten dokonał się *cum omnibus utilitatibus, censibus, honoribus ac cultibus ac dominio totali iureque libero*, co przetłumaczono na język polski: ze wszystkimi użytki, czynszami, pocztami i robotami i państwem wszystkim, prawem dobrowolnym; w tymże tekście niżej: *nichil penitus pro se iuris seu dominii reservantes seu excipientes, nic wszego sobie prawa albo państwa ostawiając i wyjmując*²⁷.

W Puł. 104, 20 łaciński tekst: *principem omnis possessionis suae* oddano przez: *postawił gy panem domu swego y kszyczem wszego paynstwa swego*²⁸. W tym znaczeniu używa słowa Statut ormiański w urzędowym tłumaczeniu z 1528 r. w art. 16: *Jeśliżby takiemu słudze pan żonę dał, a płód między sobą obojej płci rozplodziliby, tedy w takowej rzeczy żona przerzeczonego sługi pospołu z dziećmi ma być w dziedzictwie a w państwie wiecznem swego pana, a sam tylko przerzeczonemu sługa wolność i wypuszczenie ma mieć*²⁹, odpowiednik łaciński: *debet esse in hereditate et dominio perpetuo sui domini*³⁰. W księdze sądowej wsi Zawada czytamy pod 1624 r., że niejaki Maciej Kliś, stolarz, *przedał począstek swój własny... po nieboszczyku... ojcu swoim... Stanisławowi Klisiowi, bratu swemu rodzonemu*. Otrzymawszy za to rekompensatę Maciej stolarz *wyrzeka się tam nic nie mieć państwa, bliskości, tak sam na się i na potomki swoje*³¹. W akcie z 1657 r. dotyczącym darowania siedemnastoletniego „wychowanka” przez Jana Kawieskiego Gabrielowi Sokolnickiemu darczyńca rezygnuje z wszelkich uprawnień, *nic sobie ani potomkom swoim do niego prawa i państwa nie zachowując*³². To znaczenie słowa

²⁶ W. Nehring, *Kazania gnieźnieńskie*, Kraków 1896, s. 86, oraz glosa do Kazań gnieźnieńskich wydania Vrtela-Wierczyńskiego, s. 132, nr 294.

²⁷ L. Malinowski, *Zabytki języka polskiego w rękopisie n. 2303 Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Prace Filolog. t. 1, Kraków 1885, s. 481-2; ob. też Kryński, *Zabytki języka staropol.*, s. 241, oraz H. Safarewiczowa, *O staropolskich znaczeniach wyrazu dobrowolny*, JP, 1956, s. 8.

²⁸ W Fl. mamy zwrot: *ksądzem wszego byłda swego*.

²⁹ O. Balzer, *Corpus iuris Polonici*, t. 3, Kraków 1906, s. 477.

³⁰ *Ibidem*, s. 434.

³¹ *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady*, wyd. A. Vetulani, Wrocław 1957, nr 18; identyczny zwrot *ib.* nr 30, nr 35.

³² Teksty zaczerpnięto z drukującego się wydawnictwa J. Deresiewicza, *Transakcje chłopami*, 1959, s. 523, nr 581. Odpowiednik łaciński w tymże wydawnictwie wygląda następująco: w roku 1699 dokonuje się donacja chłopu przy czym darczyńca *nic sobie ani successoribus meis, do tejo chłopu nie zostawując dominii i wszelkie praetensiones umarzając, ib.*, s. 528, nr 587.

państwo utrzymuje się aż po koniec Rzeczypospolitej, R. Hube notuje je jeszcze w konstytucji z 1768 r.³³. Podane tu zestawienie wykazuje nieślusność zdania F. Zielińskiego, który wymieniając terminy Długosza na oznaczenie własności wymienia m. in. *dominium*, dodając, że „pojęcie w wyrażeniu *dominium* zawarte było (językowi polskiemu) obce, gdy nie zdołało sobie wyrobić powszechnie przyjętej krajowej nazwy“³⁴.

g) Puł. 104, 20 czytamy: *Postawil gy panem domu swego, y kszyczem wszego paynstwa swego, co stanowi odpowiednik łacińskiego principem omnis possessionis suae*. Tekst statutów kazimierzowskich: *Statuimus, ut si quis inciderit quercum in bonis alicuius, domino invito...*, *pena, que dicitur pyacznadzestha, fertonem illi persolvat, in cuius dominio*³⁵ *sunt incisa*. P. II. art. 82 został przetłumaczony przez Świątosława: *Dla tego vstawyami, ysz gdiby ktho dap porąbył w gymyenyw drvyego przez panonowzy wołye, vyną yasz rzeczona szethmy grziwyen, to gest pyancz groszy przez dwy kwarthynky themv zaplaczycz, w czygem gymyenyw viczał był...* Wszakże w tegoż *casus summarii*, art. 83 czytamy: *Poramby w damb czucz, wyną gemv oszm grosszow zaplaczcy, w czygem paynstwyge gest porambyoon*.

W rękopisie BI po statutach Kazimierzowskich oraz statucie warcim pomieszczono prawnicze vademecum sporządzone prawdopodobnie przez pisarza polskiej narodowości pod tytułem: *Secuntur vocabula libri municipalis provincialis pariter et feodalis etc. Secuntur vocabula bona:...* *Idem feodus panstwo wolne, id est dominium. Et feodus eciam dicitur wolne dobro*³⁶. Podobnie tłumaczenie orytyli magdeburskich: *vnd her myt der macht dy her ym behilt seynis erbis noch gutis noch hen wek gegebin hat*, co po polsku oddano: *a sthą moczą, czso sobye zostawyl panstwo swego gymyenyą zazywotha*³⁷; stamtąd czerpiemy też drugi przykład *ap eyn vnelich man vnd seyne kindir adir eyn rechtelos man ir gut adir ir erbe vorkaufin mogin an dy herschaft adir nicht*; odpowiednik łaciński: *irrequisita potestate dominorum, sub quorum degunt dominio*, Magd. Fr., a 155,2, a w tłumaczeniu polskim: *besz swych panow, 201, lecz w cap. 18*:

³³ R. Hube, *Pisma*, t. 2, s. 407, p. 6; ob. też B. Leśnodorski, *Dzieło sejmu czteroletniego*, Wrocław 1951, s. 13.

³⁴ F. Zieliński, *Libri beneficiorum Długosza*, Bibl. Warsz. 1872, t. 4, s. 236-7.

³⁵ W niektórych kodeksach oczywiste błędy: *dommini, dcmino, Statuty Kazimierza Wielkiego* w opr. O. Balzera, SHPP, t. 19, Poznań 1947.

³⁶ Kałużniacki, *Vocabula iuris provincialis et feodalis*, *Pölnische Glossen aus dem Anfang des XV. Jahrh.*, *Archiv f. Slav. Philologie*, t. 27, 1905, s. 268, oraz A. Brückner, *Średniowieczne słownictwo polskie*, *Prace Filolog.*, t. 5, 1889, s. 35-7.

³⁷ A. Brückner, *Die „Magdeburger Urtheile“*, *Archiv f. Slav. Philologie*, t. 6, 1882, s. 388.

*gynemv panstwu*³⁸. Jeśliby takie dzieci w państwie tego to pana nie byli narodzeni, czytamy w przekładzie statutu ormiańskiego z 1528 r.³⁹. Mączyński daje następujące zestawienia: *fines proferre — granice... majątności albo państwa swego rozszerzyć*, 127 d/57 — 128 a/1, *dominium — państwo, dziedzictwo*, 94 a/32. U Cnappiusa zaś czytamy: *państwo aliter włość, majątność pana jakiego*⁴⁰. W przypowieściach polskich z 1629 r. zestawionych przez Rysińskiego występuje takie wyrażenie: *włóczy się za nim państwo, by za sarną ogon* (tzn. mało ma gruntów)⁴¹.

W tych wszystkich wypadkach państwo oznacza mienie feudała, to które stanowiło podstawę ustroju lennego, włość szlachecką czy magnacką. Jest to zatem dokładny odpowiednik francuskiej *seigneurie*. Podobny rozwój terminologii spotykamy w Niemczech, gdzie *dominium* tłumaczy się przez *herrschaft*, co oznacza *beschränkte Landeshoheit*⁴². Można by przytoczyć dziesiątki przykładów, na które powołują się historycy, pisząc w cudzysłowie o „państwie“ cieszyńskim, orawskim, milickim, suskim, pileckim, muszyńskim i lubowelskim, o „państwach“ Wiśniowieckich, Koniecpolskich, Radziwiłłów itd.⁴³. Tą seniorią oczywiście może być też i miasto, stąd u Mączyńskiego: *natus est in agro Spirensi — pod państwem albo na własności Spyrsky się urodził*, 5 d/13. W tym też chyba znaczeniu ze względu na rzeczownik *pomoeria* zwroty Mączyńskiego: *fines atque pomoeria dilatare — państwo swoje rozpostrzeć*, 124 a/32, *pomoeria proferre — państwa swe rozpościerać, rozszerzać państwo swe*, 309 a/47.

³⁸ Ibidem, s. 343. Sądzimy, że tutaj też położyć należy zestawienie znalezione w Granariuszu, który może na początku XV w. dostał się do Polski i który zaopatrzył ktoś w drugim lub trzecim dziesiątku w wykład polski. Rkps. łac. XVI 4^o nr 33 z Miechowa, pisarz Niemiec nie umiejący po polsku, stąd dziwaczne nieraz formy słów polskich: *dcminator řanuygący, dcminium pansthwo*, A. Brückner, *Średnio-wieczne słownictwo polskie*, Prace Filolog., t. 5, 1889, s. 6.

³⁹ *Corpus iuris Polonici*, t. 3, s. 478, cap. 2.

⁴⁰ Cnappius, *Thesaurus*, s. 667.

⁴¹ Cytat za Lindem.

⁴² Schröder-Künnsberg, *Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. 7, s. 610.

⁴³ Por. artykuły I. T. Baranowskiego, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie „państwo“ Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku*, odb. z PH, t. 4, Warszawa 1907, i T. E. Modelskiego, *Prawo kreskie w państwie muszyńskim i lubowelskim*, Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera, t. 2, Lwów 1925, s. 149, oraz obfite wzmianki w literaturze historycznej, z której wymienimy pewne tylko pozycje bez chęci wyczerpania całości: K. Piłwarski, *H. Lubomirski*, s. 18, 56, M. Gotkiewicz, *O płóciennikach w Górnej Orawie*, Lud, t. 41, s. 626, *Dziwulski, Zaludnienie Śląska*, PZ, 1952, s. 462, 470, 472, 473, W. Czaplinski, *Dwa sejm*, s. 14, J. Mazurkiewicz, *Miasta prywatne pow. lubelskiego a ich dziedzice w XIX w.*, Lublin 1954, s. 112, S. Kutrzeba, *Akta sejmikowe*, s. 241.

h) Skoro władztwo na jakimś terenie nazywało się państwem, to nie dziwnego, że związane je z jednego rodzaju dygnitarzem, którego krótko nazywano *panem*, mianowicie z kasztelanem⁴⁴. W dokumentach z ostatniej ćwierci XIII w. zwie się go *castorum dominus* czy *custodiae dominus*, pan bobrowy czy pan stróży⁴⁵. Prędko określa się go przymiotnikiem od grodu, którym włada, np. *pan kaliski*⁴⁶. Zacytujemy znowu statuty Kazimierzowskie: *statuimus, quod Cracoviensis castellanus dumtaxat in tribus locis, videlicet in Cracovia, in Andreow et in Weliczka debet et teneatur sua iudicia pertractare*, P. II. art. 14. W tłumaczeniu Świętosława tego artykułu czytamy, że kasztelan *tho yest paan cracowsky*, ale więcej jeszcze w *casus summarii* ar. 15: *iako paan crakowski tylko ve trzech myesczech ma sandicz, tho gest w Crakowye, w Ondrzeowye a w Wyelicze swoje sandi; a thakesz sandomirsky y gynshi w swoich panstwach na myeszczoch vidanich a nyegyndze sandicz maya*⁴⁷. Bardzo pouczające jest też inne zestawienie tychże statutów: *Item dum ignoratur, quis commisit homicidii immanitatem, decernimus, quod castellania*⁴⁸ *de his aliquam non moveat questionem, sed consanguinei et proximiores*, co u Świętosława art. 58 oddano przez: *tesz gdi nyewyedecz, ktho mąszoboystwo uczynyl wstavyami, abi groczstwo o tho nye ruszalo ktorey skargy, ale przyrodzony a blyszy vinngo (s.) nalaszwszy...*⁴⁹, tymczasem w *casus summarii* czytamy: *...a gdzie wānthpyenye gest o mązzoboystwy, iako gdi nyewyedecz, ktho zabyl, panstwo nye ma kogo gabacz, alye blyszszy acz mogą o głową rzecz konacz bandą*⁵⁰. Wreszcie trzeci przykład z tychże statutów: Puł. II. art. 55: *pro pena homicidii castellanie*⁵¹, *in qua homicidium fuerit commissum*, w tłumaczeniu Suleda brzmi: *za wyną mąszoboystwa castellany, to gest panystw, w tkorem (s.) mąszoboystwa uczynił*⁵². W tym znaczeniu używa słowa państwo jeszcze Bielski (koniec

⁴⁴ Zauważ, że we Francji *tout chatellain est dominus*, M. David, *La souveraineté et les limites juridiques du pouvoir monarchique du IX^e au XV^e siècle*, *Annales de la Fac. de dr. et des sciences polit. de Strasbourg*, Paris 1954, s. 44.

⁴⁵ Zestawienie tekstów: F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905, s. 276.

⁴⁶ Kryński, *Zabytki języka staropolskiego*, s. 42. Określenie *pan* nie jest zresztą jedyne, w pierwszej połowie XV w. kasztelan bydgoski zwie się *grodo-dzierżcą*, ib. s. 240, por. niżej przyp. 54.

⁴⁷ AKP, t. 3, s. 235.

⁴⁸ Niektóre teksty wykazują *castellanus*, *castellani*, *Statuty Kazimierza Wielkiego*, w oprac. Balzera, s. 518.

⁴⁹ AKP, t. 3, s. 268.

⁵⁰ Ibidem. s. 241.

⁵¹ Niektóre teksty mają *castellano*, *castellanis*; ob. warianty w wydawnictwie O. Balzera.

⁵² AKP, t. 3, s. 267, art. 55.

XVI w.)⁵³. Zaznaczyliśmy wyżej pod pkt. e wahania co do rozumienia określenia państwo jako godności kasztelana czy też kasztelanii.

i) Zrównanie *pan* = *kasztelan*, *państwo* = *kasztelania*, pospolite w języku polskim⁵⁴, nie wykluczało innego użycia omawianego słowa. Z równą racją można było odnieść je także do innych dygnitarzy i ich okręgów administracyjnych. Rzeczywiście w szczątku zbioru kazań pochodzących z końca XV w. lub początku XVI w. czytamy: *y wyclada thy szlowa s. Cri-(sostomus) et dictus regulus et non rex, bo nyemyal wszystkiego krolestwa alye yako powyada tensze doctor s. Crisz (ostom), ysz myal wtem sze krolewstwye nyektore paynstwo yako hodie starowstwo albo woyewoocztwo yrzeczom krolykem, ysz myal yakobi pyrwszy vszrzqd pokrolv...⁵⁵.*

j) Ale nie tylko okręg administracyjny kasztelana, starosty czy wojewody nazywał się *państwem*. Tego określenia używano również na oznaczenie części jakiegoś kraju, jego prowincji: *populata provincia* = *spustoszone państwo*, *Numidia provincia* = *państwo numidiejskie*, czytamy u Mączyńskiego (312 c/48, 176 n/27). Części Polski są też państwami: *Exempli causa kiedy po wszystkich państwach koronnych postanawia się, aby ten, co kupuje pszenicę oraz korceby wprowadzić po wszystkich państwach trzeba mieć jednakie...* czytamy w pismach politycznych XVII wieku⁵⁶.

k) Wreszcie *państwo* jest odpowiednikiem królestwa, księstwa, kraju, *imperium*. I znowu rzecz ta nie może nas zaskakiwać, skoro jako określnik łaciński na oznaczenie księstwa służyło *dominium*⁵⁷. Dajemu tu kilka zaledwie przykładów, nie chcąc bez potrzeby mnożyć ich w bezlik. W glosach lwowskich z pierwszej połowy XV w. niemiecki kopista nie umiejący po polsku wciągał je i odczytywał bardzo niedbale notując: *państwu dominio...*, *quomodo eius dominium panstwo sibi szobyte obtineret, imperium czesarstwo*⁵⁸. Oto jak tłumaczą biblie I Par. 18, 3: *Eo tempore percussit David etiam Adarezer regem Soba regionis Hemath, quando*

⁵³ Powołuje S. B. Linde, t. 2, s. 628.

⁵⁴ Z rot przysięg 1400 r. pan kaliski, tj. kasztelan kaliski, Kryński, *Zabytki języka staropolskiego*, s. 42; *dominus lubelski* — kasztelan, R. Grodecki, *Rachunki wielkorządcwe z roku 1471*, AKH, ser. 2, t. 4, nr 7, Kraków 1951, cap. 17; zwał się on też panem bobrowym, F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, cz. I, RA, t. 47, Kraków 1905, s. 276.

⁵⁵ K. Czaykowski — J. Łoś, *Zabytki augustyańskie*, Materiały i Prace Komisji językowej AU w Krakowie, t. 2, 1907, s. 318. O dacie zabytku, tamże s. 316. Co do ewentualnego okręgu administracyjnego wojskiego, por. wyżej pkt. e.

⁵⁶ *Votum szlachcica polskiego*, wyd. Czubek, Pisma polit., t. 2, s. 227.

⁵⁷ Jeden cytat z wielu: *Si aliquis contra dominium nostrum insultum fecerit, quod coloni sepe dicte ville dominium nostrum una nobiscum tenebuntur defensare*, KDWP t. 1, nr 289, 1250 r.

⁵⁸ A. Brückner, *Przyczynki do dziejów języka polskiego*, Ser. pierwsza, RAU, Wydz. Filolog., t. 47, 1910, s. 358, nr 134

perrexit, ut dilataret imperium suum usque ad flumen Euphraten. Biblia Zofii z 1455 r.: Tegosz czasu pobyl Dawid krolya Adadezera Sobskego, wloscy Emath, gdy bil vigechal, abi rozszirzil swe panstwo aż do rzeki Eufraten. Biblia Leopoldy z 1561 r. Tegosz to czasu poraził Dawid Adarezera, krola Soba, krainy Hemath, gdy był wyjachał, aby rossyrzył krolestwo swoje aż do rzeki Euffraten. Taż biblia w wydaniu z 1577 r.: aby rozszerzył państwo swoje aż do rzeki Euffraten. W psalterzu puławskim z połowy XV w. czytamy: *Ten ps. powyada, yze xpus chwalyczym szye krolewstwo a paynstwo nyebeske nade wszystkie daye*. Puł. 102 arg. W Mammotrekcie lubińskim z roku 1471 spotykamy takie zestawienia: państwo = *dominaciones*, panstwą = *ksyąstwa*⁵⁹, panystwo = *imperio*, panował = *imperavit*⁶⁰. W statucie ks. mazowieckiego, Janusza, z roku 1387 art. 4: *Gwałt slyachczyankam przez zemyany gynschego panystwa. Item gdibi czudzozyemyany a ten, yenzebi nye bil xanzanczi zyemyanin...*⁶¹. W tekście ogłoszonym przez A. Brücknera: *quando.. rebellare volebat romano gdy są sprzeciwyła imperio panysthwu*⁶². W Rozmyślaniach przemyskich: przetoż miły Cristus rzekł: krolestwo moje nie jest s tego świata. Jakoby rzekł miły Cristus nienagabamci państwa waszego na tem świecie, bo krolewstwo moje są wierni moi, ktorzy nie są z tego świata⁶³. Tamże Epistola, którą pisał król Abagarus Jesucristusowi zawiera następujący passus: *boć nam miasto niewielkie, ale csne a dobre, a lud jest w nim mądry a śmierny, tako iże w niem obyjdziewa sie dobrze a tobie dam w niem dzierżać państwo wszystko sa mną*⁶⁴. Z Historii Aleksandra datującej się z 1510 r. przytoczymy jako odpowiednik brzmienia łacińskiego *quia videbis me in patria tua bella gerentem et regnum tuum meo imperio subiugantem* tłumaczenie polskie *ysze thy vszrzysz mnye w oczczysznye thwoyey czyniącego walką. A twoye panystwo moyey moczy poddane*⁶⁵, albo również stamtąd zaczerpnięte tłumaczenie: *credis itaque imperium Darii subiugare. Athako wyerzasz, yszeby panystwo darrivszowo myal wszyacz*⁶⁶. W twórczości Reja spotykamy następujące wyrażenia: *Gdyż wiemy iże v nich [aniołów] nic nie płatne państwa, Królestwa, zacne księstwa, y ine hetmaństwa*⁶⁷. Również Orzechowski wyraża się tak: *Królestwo polskie jest jedno z Sarmacyjej państwo własnemu*

⁵⁹ J. Łoś, *Mammotrekt z roku 1471*, MPKJ, t. 5, s. 129.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 109.

⁶¹ AKP, t. 3, Kraków 1895, s. 312.

⁶² A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, RA. WF., t. 25, 1897, s. 182, nr 300.

⁶³ *Rozmyślania przemyskie*, s. 779—780.

⁶⁴ *Rozmyślania przemyskie*, s. 228, podobnie w tychże *Rozmyślaniach*, s. 10, 796, 799, 781.

⁶⁵ *Historia Aleksandra*, s. 187.

⁶⁶ Tamże, 45, v. 17; tamże dalsze przykłady: 95^{2—3}, 23 v. 5, 40^{14—15}.

⁶⁷ Rej, *Wizerunek*, 156/X. s. 889.

królowi... poddane⁶⁸. W pochodzącym z 1542 r. *Sądzie Parysa* mówi Parys do Heleny: *Bądź pozdrowiona królowa państwa greckiego*⁶⁹. W tym też znaczeniu używa niejednokrotnie wyrazu państwo Bielski: *Scipio senator rzymski od zwycięstwa afryckiego państwa nazwan był Afrycki*⁷⁰. Moc przykładów takiego zastosowania wyrazu przytacza Mączyński: *imperium — państwo*, 446 c/13, *imperium — państwo, cesarstwo*, 280 c/18, 358 a/51, 398 b/36, i in., *imperialis urbs — miasto ku państwu rzymskiemu należące*, 383 b/47, 398 b/36, *regnum — państwo*, 185 d/10, 324 a/53, *ius municipale własne prawo którego królestwa, państwa albo miasta*, 178 d/40, 237 d/7. *Certat Aegyptus cum feracissimis terris = Królestwo Aegipskie nie da żadnemu państwu naprzód urodzajności*, 49 c/48; *święte królestwo, państwo albo księstwo*, 156 a/5, 315 d/39, *monarchia — jedine państwo, panowanie, księstwo, królestwo*, 230 c/14; *principatus = księstwo, państwo*, 322 c/7, *res publica państwa*, 234 b/31, 268 a/26, *dynastia — państwo, mocarstwo*, 98 b/44, *państwa-królestwa-ziemie*, 260 b/38, *państwa-księstwa*, 453 a/50. W kazaniu sejmowym Skargi o miłości ojczyzny czytamy: *Ta matka (ojczyzna) skupiła wam do jednego ciała Rzplitej tak szerokie i zacne narody*, a na marginesie: *Skupienie tak wielkich państw*⁷¹. Toż samo znaczenie dość częste również w pismach politycznych XVII w.: *Bóg zachowaj, by i poganie koronę państwa posiadli*⁷².

Cnappius podaje jako odpowiednik państwa następujące wyrazy: *satrapia, tetrarchia, despotatus, imperium, ditio*, ale również spotykamy u niego zwrot: *państwo... vicinum: królestwo, nam sub hoc est tanquam sub genere, item... księstwo*⁷³.

Zacytujemy wreszcie instrukcję poselską ziemi dobrzyńskiej z roku 1666: *państw, królestw i porządnej Rzpltej, każdej na tem stanowieniu świątobliwych praw i ich konserwacji fortitudo consistit*⁷⁴.

l) Zanotujemy też jako osobne znaczenie, w jakim występuje państwo w zespole słów u Mączyńskiego: *fiscus, skarb... vulgo dominium, państwo, majątność, własność*, 128 d/15.

m) Szczególne znaczenie przybiera wyraz państwo w zwrocie następującym: *tolle omnes divitias — vieszmy wszytłhky panystwa*⁷⁵. W tymże

⁶⁸ S. Orzechowski, *Quincunx*; cyt. za Z. Kaczmarczykiem, *Typ i forma państwa polskiego w okresie demokracji szlacheckiej. Odrodzenie w Polsce*, t. 1, Historia, Warszawa 1955, s. 504.

⁶⁹ Cytujemy za J. Łosiem, *Od „Ty“ do „Pan“*, JP., rocz. 3, Kraków 1916, s. 2.

⁷⁰ Bielski, *Żywoty filozofów*, 115, 1535 r.; podobnie ib. 64.

⁷¹ Cytuje S. Kot, *Świadomość narodowa*, KH 52, 1938, s. 22.

⁷² Czubek, *Pisma*, t. 1, s. 216; podobnie ib. t. 1, s. 323, 205 v. 18, t. 2, s. 225, 226.

⁷³ Cnappius, *Thesaurus*, s. 667.

⁷⁴ J. Siemieński, *Organizacja sejmiku ziemi dobrzyńskiej*, s. 61.

⁷⁵ *Historia Aleksandra*, s. 100 v. 14—15; podobnie tamże s. 101 v. 10—11, 178, v. 13.

znaczeniu według wszelkiego prawdopodobieństwa występuje w Historii Aleksandra: *.. Wszyszthky rzeczy y panystwa chcesz trzymacz. Pothym wszythky rzeczy będą czyebye dzyerszcz. Odpowiednik łaciński: Omnia vis tenere, deinde omnia tenent te ut serum.*

n) Wreszcie państwo występujące jako collectivum. I tak Bielski pisze, że po śmierci Aleksandra *tedy go królowie, książęta a państwo do Alexandriey niesli*⁷⁶. U Mączyńskiego spotykamy jako równoznacznik *senatorius* — *radne państwo*, 382 b/36.

o) Szczególny wypadek tego collectivum podaje Cnappius: *ut jest państwo doma, i. panowie abo pan z panią*⁷⁷.

p) Nie wydaje się jasne oddanie słowem państwo łacińskiego *fatum*⁷⁸.

4. Z powyższego zestawienia widać, w ilu znaczeniach używano w dawnej polszczyźnie słowa państwo. Oparliśmy się tu przy tym nie na pełnym, wyczerpującym materiale źródłowym, lecz na niewielu reprezentantach piśmiennictwa polskiego oraz na słownikach od Mączyńskiego, 1564, poprzez Knapiusza 1622 r. i Lindego 1807, do tzw. Słownika Warszawskiego⁷⁹. Większość tych znaczeń znana jest dziś tylko małej grupie polonistów czy szperaczy starzyzny.

Niestety nie jesteśmy w stanie badać rozwoju znaczeń substantivum państwo od początku. W zapisach pojawia się ono od XIV w., ale nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, by dopiero wówczas pojawiło się ono w naszym języku. Stawić więc jedynie możemy domysł, że wiele ze znanych nam znaczeń wyprzedziło najstarsze zapisy.

Pierwotne znaczenie słowa jest oderwane. Państwo oznacza świetność, pańskość (a), ale także panowanie nad kimś (*nomen actionis*⁸⁰) (b), czy samą moc, możność panowania, zarówno w znaczeniu publicznym (władza)

⁷⁶ Bielski, *Żywoty filozofów*, s. 163 (Słownik B) 1535 r.

⁷⁷ G. Cnappii e Societate Iesu *Thesaurus Polono-latino-graecus*, 1643, s. 667.

⁷⁸ Tekst odnośny wygląda następująco: *Jako gora tha nye przemienęny przemienęny myezczcza szwego, thakyesz ymyą y panyszthwo thwoye (nye) bądze obyawyono alysz do wnathrznoschy wyekow*; odpowiednik łaciński: *Sicut mons iste non mutabit locum suum, sic nomen et fatum tuum narrabitur usque ad viscera saeculorum*, *Historia Aleksandra* s. 28, v. 16. Dodajmy tu, że tłumacz Historii popełnił nieraz karygodne błędy; przytoczymy tu jeden rażący swą jaskrawością: *sedimus in dignitatis solio, descendimus in confinio occidentis* oddał tłumacz przez *..y szlyszmy w gran'czne szloncza szachodu*, *Historia Aleksandra*, s. 61, v. 18.

⁷⁹ Cnappii Gregorii *Thesaurus Polonolatinograecus*, ed. 2, Cracoviae 1643, S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, Lwów 1854 i nn., wyd. fotoofsetowe z 1951 r. O trudnościach w wyzyskaniu Mączyńskiego i tłumaczeń staropolskich, por. uwagi J. Kuryłowicza, *Synonimika i kontekst w Zeszytach próbnym Słownika polszczyzny XVI w.*, JP, rocz. 38, 1958, s. 91.

⁸⁰ To znaczenie słowa wysuwa na naczelne miejsce H. Ułaszyn, op. c., s. 144.

(c, e), jak i prywatnym (własność) (f). Z czasem następuje konkretyzacja tych pojęć. Ponieważ władzę wykonuje się na jakimś terytorium, stąd teren, na którym się ona rozpościera, jej zasięg przestrzenny, jest państwem. To terytorium może być różnej wielkości i różnej natury: senioria (g), kasztelania (h), starostwo, województwo (i), prowincja (j), kraj (k)⁸¹. Państwem może się też nazywać pewna forma ustrojowa (jedynowładztwo) (d), czy jakiś konkretny organ władzy państwowej — fiscus (l). Państwem zwa się też wszystkie przedmioty, które pan posiada, które świadczą o jego pańskości i ją właściwie stanowią — bogactwo, grunt (m).

Abstracta przechodziły też do konkretów otrzymując znaczenie kolektywne. Państwem będzie grupa osób złożona z panów (n), później tylko z panów i pań (i tak jest w naszym dzisiejszym poczuciu językowym), wreszcie grupa dwuosobowa złożona z małżeństwa, pana i pani (o)⁸².

Z zestawienia dokonanego wyżej widać, że państwo było wyjątkowym wieloznacznikiem. Znaczenia przy tym niejednokrotnie się mieszają i krzyżują (charakterystyczny tu przykład cytowany pod pkt. (k), gdzie w jednym zdaniu państwo służy jako odpowiednik łacińskich rzeczowników *imperium* oraz *regales provinciae*), tak że w konkretnym wypadku trudno nam nieraz stwierdzić, do której grupy w danym kontekście je zaliczyć.

5. Wszystkich tych znaczeń byli świadomi językoznawcy, o czym świadczą przytoczone wyżej słowniki polszczyzny. Wiele z nich uchodziło natomiast wiadomości historyków. Wiedzieli oni, że państwo oznaczało własność w rozumieniu prawa prywatnego⁸³. Zauważyli też, że oznaczało ono seniorię. Ale niejednokrotnie nie wysnuwano z tego faktu właściwych wniosków. Ostrożnym trzeba być przede wszystkim z stawianiem domysłów co do uprawnień feudałów przysługujących im w ich majątnościach, ich praw rzekomo suwerennych, państwowych. Nie ma bowiem żadnego związku przyczynowego między nazwą państwo a faktem, że własność obdarzona była przywilejami książęcymi przenoszącymi „państwowe” uprawnienia książęce na właściciela, jak utrzymuje R. Hube⁸⁴. „Dominium (państwo) niezaprzeczenie oznacza część praw zwierzchniczych, niejako praw majestatycznych przelanych na właściciela”, pisze tenże badacz na

⁸¹ Według informacji prof. W. Kuraszkiewicza używanie sufiksu -stwo na oznaczenie terytorium, w którym mieszkał podstawnik, zachodzi bardzo często u Reja. W jego *Postylli* zanotowano 22 wypadki w rodzaju *wyszli z Żydostwa*, tzn. z kraju żydowskiego.

⁸² H. Ułaszyn, l. c.

⁸³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 139.

⁸⁴ R. Hube, *Pisma* t. 2, s. 407—410

innym miejscu⁸⁵. Z tym swoim stanowiskiem uczony ten nie był zresztą odosobniony⁸⁶. Zakres uprawnień feudałów badać trzeba na podstawie konkretnych informacji źródłowych, a nie na podstawie określenia służącego na oznaczenie ich seniorii⁸⁷. Inna sprawa, że szlachta mogłaby w swych ambicjach wykorzystywać fakt wieloznaczności terminu i uzurpować sobie uprawnienia państwowe, choć tego źródłowo nie wykazaaliśmy⁸⁸. Zauważmy zresztą, że niektórzy historycy doskonale zdawali sobie sprawę z omawianego tu znaczenia państwa-seniorii⁸⁹.

6. Ta wielość znaczeń słowa państwo w języku staropolskim pozostaje w rażącym kontraście do jego zastosowań w polszczyźnie współczesnej. Używa się go bowiem obecnie tylko w trzech znaczeniach jako *nomen collectivum*:

1) dla zbioru osób różnej płci, ale chyba z ograniczeniem do apostrofy mówcy do słuchaczy: „proszę państwa“.

2) dla oznaczenia dwojga osób stanowiących parę małżeńską. Mówimy więc o małżeństwie składającym się z pana Zielińskiego i pani Zielińskiej jako o państwie Zielińskich. Ale znowu określnika tego używamy tylko w mowie choć trochę oficjalnej dla zaznaczenia respektu czy dystansu. W konwersacji prywatnej raziłaby podobna urzędowość, stąd mówimy krótko: spotkałem Zielińskich. — W obydwu zatem wypadkach państwo używane jest w charakterze tytułu.

⁸⁵ R. Hube, III, s. 136.

⁸⁶ Pan wsi, który w swoje ręce ujął pełną władzę we wsi, wykonywał ją w takim zakresie, jak w państwie władza państwowa. Nieraz też klucz dóbr zwano „państwem“, S. Kutrzeba, *Historia ustroju*, wyd. 8, s. 301. We wsi polskiej nowożytnej widzi też „odrębne niejako pańsiewko“, S. Szczotka, *Lament chłopski na pany oraz inne narzekania na niedolę poddanych polskich*, Warszawa 1946, s. 13. Por. też szczególnie jaskrawo sformułowaną tezę o absolutyzmie w „państwach“, mających poddanych i panujących, w artykule R. Rybackiej, *O słowie „poddanieństwo“*, *Ncwa Drogi*, 1951, zesz. 6, s. 201.

⁸⁷ Jeśli artykuł 19 praw z 1768 r. zapewniał dziedzicom *całość dominii et proprietatis*, B. Leśnodorski, op. c., s. 13, to w ówczesnych warunkach było jasne, o jakiego rodzaju uprawnienia chodziło. Żadnych wniosków nie możemy wszakże wysnuwać o rozmiarach tych uprawnień na podstawie użytego w konstytucji terminu. Por. również tegoż autora rozdział: „zwierzchnictwo terytorialne czy gruntowe“ w pracy pt.: *Dominium Warmińskie*, Poznań 1949, s. 95 nn., oraz s. 126—7, 16, 29, 83.

⁸⁸ Jak wiemy, — by posłużyć się jednym przykładem — dawność nie pomagała w dawnym prawie polskim przeciwko panującemu, co później rozszerzono na seniorów, P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 319—320. Ale czy podstawą tego zrównania była terminologia?

⁸⁹ B. Ulanowski, *Wieś polska pod względem prawnym od wieku XVI do XVIII*, Kraków 1894, s. 12. Por. trafne uwagi Żytkowicza, *rec. w KH*, r. 63. 1956, nr 1, s. 175.

3) Terminem państwo oznacza się też dzisiaj szerszą zbiorowość najważniejszą, największą osobę prawa publicznego, Państwo, które dla odróżnienia od innych znaczeń, piszemy przez duże p. Nie będziemy precyzowali bliżej tego pojęcia dziś powszechnie przyjętego, pojęcia, którego zakres uświadamiamy sobie wszyscy z dużą dokładnością. Historię tego Państwa wyklada się na wydziałach prawnych, jemu poświęca się osobne wykłady prawa państwowego.

Z obiegowych dziś znaczeń tylko *collectiva* są pochodzenia staropolskiego. Natomiast państwo nie było z całą pewnością w starej polszczyźnie Państwem. Stwierdziliśmy co prawda, że służyło ono dla określenia jakiegokolwiek okręgu terytorialnego, na którym ktoś wykonuje władzę, m. in. także dla oznaczenia kraju, królestwa, księstwa czy prowincji lub mniejszego okręgu administracyjnego względnie nawet seniorii, ale wszystko są to pojęcia nieostre, jak najbardziej nieprecyzyjne, idące od małego obszaru seniorii czy kasztelanii aż po imperia, ziemskie i niebieskie. Ścisłe prawnicze znaczenie Państwa jest dość późnej daty. Spróbujmy zatem wyświecić, jakim terminem posługiwała się staropolszczyzna na oznaczenie pojęcia Państwa i jaką drogą oraz kiedy państwo stało się Państwem. Dla zbadania tego zagadnienia rozejrzyjmy się, jakimi terminami określa się Państwo w innych językach europejskich.

7. Wśród nich wyróżnić można dwie grupy: I. Te, które stanowią kontynuację języka łacińskiego, a więc języki romańskie. Do tej grupy zaliczają się też języki germańskie, które należąc do świata cywilizacji łacińskiej zapożyczyły się u łaciny lub też przejęły wyraz poprzez jakiś język romański. Wszystkie one wzięły za punkt wyjścia łaciński określnik *status* używany przez Rzymian w okresie późnego cesarstwa na oznaczenia Państwa. Stąd pochodzą wł. *stato*, hiszp. *estado*, fr. *estat*, angl. *state*, niem. *Staat*, hol. *staat* ⁹⁰.

II. Tej łacińskiej denominacji Państwa przeciwstawiają się generalnie języki słowiańskie, które wytworzyły dla tego pojęcia terminus technicus z własnego, rodzimego słownictwa: ros. *gosudarstwo*, serb. *država*, pol. *Państwo*. Wyjątek stanowi tu czeszczyzna: jej *stat* jest jednak niewątpliwym przejęciem z niemczyzny, może więc nie być brany w rachubę ⁹¹.

Zużytkowanie łacińskiego *status* na oznaczenie Państwa nie sięga chyba dalej niż wiek XVI. Wprowadził je nie kto inny jak Machiavelli

⁹⁰ Por. E. Gamillscheg, *Etymologisches Wörterbuch der französischen Sprache*, Heidelberg 1928, sub verbo.

⁹¹ Co prawda J. Holub podaje: *stat*, *statni*, *slovensky stat*, *stany*, z lat. *status*. *Stručný slovník etymologický*, Praha 1937, s. 268. Podobnie V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha 1957. Ale czy rzeczywiście zapożyczenie nastąpiło bezpośrednio?

w swym Principe słynnym zdaniem *Tutti li stati, tutti e dominii che hanno avuto et hanno imperio sopra liomini, sono stati e sono o repubbliche o principati*. Za tym głośnym autorem wyraz już w ścisłym konkretnym, prawniczym znaczeniu rozpowszechnia się w językach europejskich⁹². Ale długo jeszcze uczeni zachodni używali za Bodinem (1576) na oznaczenie Państwa słowa *republika*. Tak postępuje m. in. jeszcze Kant⁹³. We Francji w nowym znaczeniu używa się wyrazu niewątpliwie już za Ludwika XIV (*Etat c'est moi*). W Niemczech *Staat* w znaczeniu *res publica* nie da się wykazać przed 1677 r., sto lat później już jest identycznego znaczenia co włoskie *stato*. Ten rozwój semantyczny pozostaje w ścisłym związku z historią absolutyzmu⁹⁴.

W Polsce nie odczuwano długo potrzeby konstrukcji pojęcia osoby prawnej prawa publicznego. Nic to dziwnego. Abstrakty są dość obce umysłowości prostej. Zastępowano je osobą władcy, księcia czy króla. O. Balzer stwierdził, że jeszcze za Kazimierza Wielkiego mieścił się zakres pojęciowy samego państwa i władcy⁹⁵. Na oznaczenie Państwa wystarczały określniki pochodne od władcy danego kraju, od księcia — księstwo, od króla — królestwo⁹⁶, od cesarza — cesarstwo. Miały one zresztą wzór w języku łacińskim (*ducatus, dominium, regnum, imperium*). Terminy te wystarczały długo. Jeszcze powołowe-poradnlne w formie, jaką przybrało w przywileju koszyckim, określa się rzeczownikami łanowe, królestwo⁹⁷. W języku łacińskim używano też niejednokrotnie wyrazu *terra*, który musiał mieć odpowiednik polski (ziemia), tak jak posiadał odpowiednik niemiecki poświadczony dla stosunków polskich przez najstarszy zwód prawa polskiego (*land*), także w złożeniu *landesherr, czy herr des landes*⁹⁸.

Gdy już zaczęto odróżniać osobę monarchy od Państwa, którym włada, za namiastkę Państwa służyć zaczął najistotniejszy, najbardziej w oczy uderzający symbol władzy królewskiej, korona. Język pozostał zatem dalej przy konkrezie. Wszakże stanowi on o wiele doskonalszy, bardziej postępowy wyraz, bardziej do abstraktu zbliżony, co najważniejsze, różny od śmiertelnego władcy. Jak wykazały studia O. Balzera i O. Sołowiewa,

⁹² O. Condorelli, *Per la storia del nome „stato“* (Il nome „stato“ in Machiavelli), *Archivio Giuridico*, Ser. 4, vol. 5, s. 223—235, vol. 6, s. 77—112. Modena 1923. Ob. też artykuł *Stato* w *Enciclopedia Italiana*, vol. 32, Romana 1936, s. 613—614.

⁹³ *Handwörterbuch der Staatswissenschaften*, t. 7, Jena 1926, s. 726.

⁹⁴ F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, 17. Aufl., Berlin 1957, s. 735.

⁹⁵ O. Balzer, *Królestwo Polskie*, t. 2, Lwów 1919, s. 521; ob. też ib. 516, 517.

⁹⁶ Już w pierwszym „pacierzu“ tłumaczono *fiat regnum tuum* przez *przyjdź królestwo twoje*, por. K. Nitsch, *Rozbiór językowy Ojczenasha*, JP, t. 4, s. 148.

⁹⁷ O. Balzer, *Narzaz*, SHPP, t. 11, Lwów 1928, s. 576.

⁹⁸ SPPP, t. 2, Kraków 1870, art. 11, 12, 15, 28.

przejście do niego jest zdobyczą XIV w.⁹⁹. Raz wprowadzona korona jako namiastka *Państwa* utrzyma się już na stałe w języku polskim. Z XVII w. pełno dać możemy cytatów mówiących o *radosnej Koronie*, o *żałosnych narzekaniach* czy *lamencie Korony Polskiej*¹⁰⁰, itd. W pewnych utartych sformułowaniach (modlitwach) utrzymuje się niemal do lat ostatnich. W jakim stopniu pojmowano tę Koronę abstrakcyjnie¹⁰¹, nie chcemy tutaj wchodzić. — Dodajmy, że w następnych stuleciach nabrał ów termin nieco odmiennego znaczenia. Po unii z Litwą określano nim pierwszy składnik federacji polsko-litewskiej. Nie przeszkodziło to zresztą w posługiwaniu się terminem w znaczeniu dawniejszym. Korona, jak się wydaje, stanowi pierwszy przykład inwazji terminologii łacińskiej w Polsce w dziedzinie prawa państwowego¹⁰², ale nie jedyny. Podkreślmy przy tym jako zjawisko charakterystyczne, że polski jej odpowiednik, wieniec, temu ścisłemu zadaniu terminologicznemu nie służył nigdy, choć król był osobą wieńczoną.

A oto dalsze dowody romańskich wpływów w dziedzinie terminologii ustrojowej. *Rzeczpospolita*, kalka łacińskiego rzeczownika *respublica*, często także w brzmieniu łacińskim — *republika*, oraz *politeia* — *policja*. Pierwszy wyraz znany zresztą polskiej łacinie już od dawna, bo za czasów Kadłubka¹⁰³, oznaczał w języku staropolskim — jak zresztą i gdzieinziej — tylko Państwo¹⁰⁴, a nie — jak dzisiaj w terminologii prawa państwowego — jego formę, przeciwstawną monarchii. Zresztą zgodnie z swoim znaczeniem wewnętrznym mógł oznaczać także inną *pospolitą rzecz*, jak

⁹⁹ O Balzer, *Królestwo Polskie*, t. 3, Lwów 1920, s. 143 nn., A. Soloviev, *Corona Regni. Razwitiie idei gosudarstwa w slawjanskich monarchijach XIV wieku*, Przew. Hist. Prawny, Lwów 1934, s. 27—48. Co do treści tego wyrażenia zob. J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*, Wrocław—Kraków 1956. oraz krytyczne uwagi K. Grzybowskiego, *Corona Regni a Corona Regni Poloniae*, CPH t. 9, 1957, z. 2, s. 317 nn.

¹⁰⁰ Czubek, *Pisma polityczne*, t. 1, s. 131, 223, 256, 322.

¹⁰¹ Zob. W. Sobociński, RDSG, t. 13, 1951, s. 341.

¹⁰² Oczywiście to pierwszeństwo nie jest absolutne. Już król, książę są pochodzenia obcego, ale bardzo starego, skoro T. Lehr-Spławiński zalicza je do dziedzictwa starosłowiańskiego, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim*. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, t. 2, s. 475. Co do etymologii króla por. zestawienie hipotez u J. Birkenmajera, *O tytułach: cesarz i król*, JP, t. 23, 1938, s. 175—177, oraz T. Lehr-Spławiński, *Pochodzenie i rozpowszechnienie wyrazu król w polszczyźnie i w innych językach słowiańskich*. Prace polonist. ofiarowane Janowi Łosiowi, Warszawa 1927, s. 44—53, oraz A. Brücknera, SEJP, s. 269.

¹⁰³ Por. zestawienie terminów u K. Grzybowskiego, *Corona Regni*, s. 330.

¹⁰⁴ W tym sensie używał jej Andrzej Frycz Modrzewski pisząc dzieło pt.: *De republica emendanda*, 1551, jak później J. Bodin, *Les six livres de la République* (1576).

gromada wiejska¹⁰⁵. Drugi wyraz *policja*, o identycznym zakresie pojęciowym, co *respublica* jak niegdyś u Cyserona, tak w Polsce u Orzechowskiego¹⁰⁶ i innych¹⁰⁷. *Politaea* — *sprawowanie Rzeczypospolitej, państwo, królestwo*, notuje Mączyński, 308 b/13. W rozmowie o rękoszu czytamy, jak to przodkowie nasi religiej ś. z policją nie mieszała, nie gmatwali nigdy¹⁰⁸. Rzeczownik ten nabrał później swoistego ścieśnienia dobrze nam dzisiaj znanego; znowu nie chcielibyśmy się zatrzymywać nad ewoluacją jego znaczeń, sumaryczny ich przegląd daje w swym podręczniku S. Kasznica¹⁰⁹, zdaje się wszakże, że jeszcze w dawnym znaczeniu używał go w 1817 r. prof. Matakiewicz, gdy jako kandydat na profesora filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego powoływał się na to, że na Wydziale Prawa miał lekcje publ. z nauki policji¹¹⁰. Charakterystyczne zatem, że Polacy, którzy odczuwali potrzebę abstraktu na oznaczenie Państwa, nie do tego polskiego, znanego sobie terminu się uciekali, lecz woleli zapożyczać wyrazy łacińskie czy greckie. Widocznie termin państwo, obciążony zbyt dużą ilością znaczeń, nie wydawał się adekwatny dla użycia go w tym sprecyzowanym znaczeniu.

Język łaciński znał wszakże jeszcze jeden termin na oznaczenie państwa — *status*. W polskiej łacinie spotykamy go dość wcześnie, bo już w przywileju Kazimierza Wielkiego z 1336 r. Czytamy tam, że obywatel krakowski, *Hermannus dictus de Ratibor* spiskował przeciw Władysławowi Łokietkowi, *adversus eundem nostrum genitorem et statum suum*¹¹¹. Przytoczymy jeszcze jeden przykład z XVII w.: *Kiedyby invalesceret ten terribilis usus sejmy rwać, a ex senatus consultis quasi rempublicam tegere, nie nastąpiłaby, ale byłaby mutatio status*¹¹². Wreszcie powołajmy się na znaną konstytucję sejmu z 1768 r., która przeprowadziła bardzo

¹⁰⁵ Przykład powołuje J. Gerlach „*Nawsie*“ — *wspólna własność gromadzka wsi staropolskiej*, CPiH t. 4, Poznań 1952, s. 271. Zauważmy, że oba człony tego słowa jeszcze się nie zrosły: *Tenże teły kapłan... uznawać to ma, zostawa li w czym winien król rzeczy swej pospolitej czy nie*, Orzechowski, Quincunx, s. 248; cyt. za Z. Kaczmarczykiem, op. c., s. 504.

¹⁰⁶ W. Voisé, *O ideologii społeczno-ustrojowej Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, CPH, t. 4, 1952, s. 4, 30, oraz tenże, *Frycza Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, SHPP, ser. 2, t. 3, 1956, s. 49.

¹⁰⁷ U Frycza Modrzewskiego oznacza politeja szczególną formę państwa, tę mianowicie, w której rządzi większość obywateli, W. Voisé, op. c., s. 119.

¹⁰⁸ Czubek, *Pisma*, t. 2, s. 125.

¹⁰⁹ S. Kasznica, *Polskie prawo administracyjne*, wyd. 4, Poznań 1947, s. 150—152.

¹¹⁰ Tatarkiewicz, *Losy*, SAU, rocz. 52, 1951, s. 119.

¹¹¹ Kod. dypl. Miasta Krakowa, t. 2, nr 375; powołuje ostatnio za Długopolskim J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego*, SHPP, Warszawa 1954, s. 420 przyp. 219.

¹¹² W. Czapliński, *Rola magnaterii*, s. 143.

poważne zmiany w kierunku ograniczenia liberum veto. Podzieliła ona prawa na dwie grupy, na *materie status* i *materie ekonomiczne*. Do pierwszych, jak podkreśla S. Kutrzeba, zaliczono wiele spraw pierwszorzędnej wagi dla bytu państwa¹¹³. Jak widzimy, długo wahano się z przetłumaczeniem tego słowa. Odpowiednik polski, *stan*, był w tyłu pojmowany znaczeniach¹¹⁴, że pisarze woleli zachować brzmienie łacińskie, żeby nie być źle zrozumianym. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. — Linde notuje jako najstarsze przykłady zaczerpnięte z Monitora Warszawskiego, wychodzącego w latach 1764—1784, oraz z Zabaw przyjemnych i pożytecznych z lat 1769—1777, — posługiwanie się wyrazem *stan* na oznaczenie państwa wchodzi w zwyczaj. Jak się wydaje, bodziec do zrównania *status* = *stan* dał język francuski¹¹⁵, modny wówczas w Polsce. W nim *Etat* już od dawna oznaczało Państwo, a nie przeszkadzało temu nic, że słowo to równocześnie używane było w tyłu innych znaczeniach. Pod tym wpływem zaczęto liczne zwroty francuskie czy łacińskie: *raison d'Etat*, *coup d'Etat*, *homme d'Etat*, *secrétaires d'Etat*, *affaires d'Etat*, *crimina status* i in.; oddawać przez racja stanu, zamach stanu, mąż stanu, sekretarze stanu, sprawy stanu, zbrodnie stanu, zd. rada stanu¹¹⁶. Co więcej, nie wahano się nawet powstałej współcześnie konfederacji państw północno-amerykańskich *United States* przetłumaczyć przez *Zjednoczone Stany* (Niemcy niedwuznacznie je oddali przez *Vereinigte Staaten*). Z tego nowego znaczenia słowa *stan* zdawano sobie współcześnie sprawę: Bohomolec zestawia z sobą *konsyliarz państwa* = *konsyliarz stanu*¹¹⁷.

Ale i to słowo nie zrobiło kariery państwo-twórczej. Predylekcja do utrzymania brzmienia łacińskiego utrzymuje się stale¹¹⁸. Słowo *stan*, zwłaszcza użyte w liczbie mnogiej (*stany*) posiada właśnie w języku prawa

¹¹³ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, wyd. 8, s. 344.

¹¹⁴ Por. Słownik Lindego oraz O. Balzera, *Narzaz*, s. 363, 366 nn., zob. też często używanie słowa w znaczeniu *stan=etat* wojska, Vol. Leg. t. 10, s. 77, ob. też Leśnodorski, op. c. s. 234. Por. też zwięzły wykład o stanach publiczności prywatno-prawnych u P. Dąbrowskiego, *Księga alfabetyczna*, s. 145—148.

¹¹⁵ A. Gawroński, *Szkice językoznawcze*, s. 73.

¹¹⁶ Zauważ, że niemiecki *Staatsmann* poczytuje za tłumaczenie francuskiego *homme d'etat* F. Kluge, op. c. s. 735. Termin ten zdobył sobie prawo obywatelstwa od roku 1784.

¹¹⁷ Słownik Lindego pod hasłem: *państwo*. Zauważ, że A. Brückner pisze: „*stan* w znaczeniu *rząd późne*“, SEJP, s. 513.

¹¹⁸ Por. Vol. Leg. t. 10, s. 150—160. Również w Konstytucji 3-Maja używa się bądź brzmienia łacińskiego, art. III, lub też w kontekście następującym: *Do tego sądu należeć będą wystęпки przeciwko narodowi i królowi, czyli crimina status*, art. VIII. Por. też jeden z projektów okresu Sejmu Wielkiego, w którym kara śmierci grozi szlachcicowi tylko „za wystęпки przeciw stanowi, za wystęпки rozmyślnego zabójstwa“, B. Leśnodorski, op. c., s. 156.

publicznego ściśle określoną treść różną od Państwa, identyczną z niemieckim *Stände*¹¹⁹. Trudno przeto było wyrazowi temu zadomowić się w sensie Państwa. Tak, że ograniczył się do wspomnianych wyżej zwrotów. Występował też w ciągu XIX w. w naszym prawie konstytucyjnym: zna go zarówno konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 r. (*Rada Stanu* na wzór francuskiego *Conseil d'Etat*, pisze B. Winiarski¹²⁰), jak też i konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r.¹²¹. Poza tymi utartymi zwrotami, które utrzymały się po dziś dzień¹²², w innych kontekstach, zwłaszcza prawniczych, wahano się z użyciem wyrazu *stan* jako równoważnika Państwa. Tak więc na oznaczenie Państwa w języku prawniczym obce wprowadzono terminy: Korona, republika, rzeczpospolita, policja, czy kalkę z obcego — *stan*. Trawestując więc wypowiedź A. Brücknera moglibyśmy powiedzieć: „Słowianie z natury anarchiści żadnej nazwy domowej dla panującego (i Państwa) nie wytworzyli, wszystkie są obce“¹²³.

Ostatecznie jednak żaden z tych obcych terminów nie awansował na stanowisko terminus technicus. Tę rolę przybrało natomiast polskie *państwo*. Wydawało się ono z góry predestynowane do odegrania tej roli. Wiemy, że *państwo* oznaczało władzę, oznaczało również terytorium, na którym się ta władza przejawia, wraz ze znajdującą się tam ludnością. Zsumowanie tych zakresów winno było logicznie prowadzić do zmiany zakresu terminu: *państwo* winno być stać się Państwem. Ale dużo czasu upłynęło, zanim język doprowadził do takiego wyniku. Opory w poczuciu językowym były zbyt silne, toż „zdrada *państwa* znaczy tyle, co zdrada pana i całej wsi, opuszczenie *państwa* tyle, co uwolnienie się z związku gromadzkiego“¹²⁴. Wpierw popróbowano determinantów obcojęzycznych czy kalk z obcego. Żaden z nich wszakże nie przyjął się powszechnie i na stałe, albo też zmienił swą treść. W tym stanie rzeczy na przełomie XVIII i XIX w. notujemy ważne przemiany ustrojowe. Znaczenie konkurencyjne słowa *państwo* w rodzaju *państwa-kasztelanii*

¹¹⁹ Konfederacja generalna z 1733 r. kładzie *pro cardinali iure, żeby przyszedł regnant się do żadnych inter vicinas potentias przeciwnych Stanom i Państwowom Rzpltej żadnym sposobem i okolicznościami nie mieszał intryg*, cytuje Z. Radwański, *Prawa kardynałne*, s. 34. Por. też znany okrzyk, *vivat król, vivat sejm, vivant wszystkie stany*.

¹²⁰ B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Poznań 1923, s. 74.

¹²¹ *Ibidem*, s. 112.

¹²² Zob. kodeks karny z 11 VII 1932 r., gdzie rozdział XVII zatytułowany jest: *zbrodnie stanu*. Omawia się w nim zbrodnie przeciwko niepodległości i integralności Państwa Polskiego oraz przeciwko ustrojowi jak i naczelnym organom.

¹²³ A. Brückner, *SEJP*, s. 269.

¹²⁴ B. Ulanowski, *Wieś polska pod względem prawnym od wieku XVI do XVIII*, Kraków 1894, s. 12.

musiały wyjść z użycia wraz z likwidacją dawnych polskich jednostek administracji terytorialnej; seniorie-państwa traciły zastosowanie z upadaniem systemu feudalno-senioralnego¹²⁵. Stwarzają się zatem możliwości zużytkowania wyrazu o tak interesującej treści (władza oraz terytorium z mieszkającą na niej ludnością) jako odpowiednika pospolitego już w tym czasie na Zachodzie określnika *status* i jego pochodnych. Potrzeba wydaje się tym bardziej paląca, że w Polsce drugiej połowy XVIII w. formuje się nowe pojęcia narodu¹²⁶. Trudno dokładnie stwierdzić moment, kiedy w tym nowoczesnym znaczeniu wyraz zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa. Zresztą zjawiska tego rodzaju ścisłej daty rocznej posiadać nie mogą. Stwierdźmy wszakże, że w ostatnich dziesiątkach XVIII w. występują wahania w użytkowaniu wyrazu państwo. Znają je ostatnie konstytucje Polski przedrozbiorowej, zarówno trzciomajowa jak też i grodzieńska. W pierwszej, która zrezygnowała już z Rzeczypospolitej¹²⁷, mówi się o krajach polskich, ojczyźnie, ziemi polskiej i o państwach Rzeczypospolitej¹²⁸. Konstytucja grodzieńska nie waha się tłumaczyć francuskie *Etat* przez państwo¹²⁹, atoli pomieszcza również wyrażenia: państwa Rzeczypospolitej czy nawet kraje państwa Rzeczypospolitej¹³⁰. Piszący na przełomie XVIII i XIX w. Hugo Kołłątaj wypowiada takie zdanie: *król ma państwo albo państwo ma króla*¹³¹. Żadne jednak z jego dzieł w tytule wyrazu państwo nie zawiera. Interesujący się terminologią tego okresu B. Leśnodorski stwierdza, że Rzeczpospolita obejmowała dwa państwa. Niekiedy jednak pojawiało się określenie w liczbie pojedynczej: *państwo nasze*. W praktyce sejmu szlacheckiego zacierał się ten podział¹³².

Zwróćmy też uwagę na współcześnie dokonujące się zmiany znaczeniowe podstawnika rozpatrywanego przez nas słowa. W XVIII w., możliwe, że pod wpływem francuszczyzny, tytułem, przez który służba zwraca się do swych państwa staje się prosty *pan* lub *pani*. Z początkiem XIX w. ta forma się upowszechnia¹³³, tym samym zatracą się skojarzenie *pana*

¹²⁵ Zaznaczamy, że w niektórych okolicach określenia w rodzaju „Państwo Szafłary“, „Państwo Sucha i Slemień“ jako napisy na słupach granicznych utrzymały się jeszcze w XX w., R. Rybacka, O słowie „*poddaństwo*“, Nowe Drogi 1951, zes. 6, s. 201.

¹²⁶ K. Grzybowski, *Dwa nurty polskiej myśli konstytucyjnej*, KH, 59, 1952, s. 47.

¹²⁷ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, Wrocław 1951, s. 438.

¹²⁸ Ibidem, s. 240, 438; państwa art. 4 wydają się synonimem prowincji.

¹²⁹ *Volumina Legnum*, T. 10, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. 15.

¹³⁰ Ibidem, s. 110, 215.

¹³¹ K. Opałek, *Hugona Kołłątaja poglądy na państwo i prawo*, Warszawa 1952, s. 137.

¹³² B. Leśnodorski, *Dzieło sejmowe*, s. 238.

¹³³ J. Łoś, *Od „Ty” do „Pan”*, JP, t. 3, s. 8—9.

z pańskością¹³⁴. I to nie mogło pozostać bez wpływu na odczuwanie słowa państwo. Skoro każdy człowiek jest *panem*, to i *państwem* może być terytorium z całym zbiorem ludźmi, którzy na nim mieszkają. Z dawnym terytorialnym pojęciem *państwa* (pkt. g—k) nie stoi to w sprzeczności.

Awansując do godności oznaczniaka najwyższej osoby prawa publicznego *państwo* zgodnie z swoją istotą wykazuje tendencje monopolistyczne przejawiające się w wypieraniu wszelkich innych odcieni semantycznych tego słowa, jak też i wszystkich innych konkurencyjnych wyrazów. Tak bardzo odbiegające swą treścią w znaczeniu *collectivum* jako tytułu dla zbioru osób czy przede wszystkim pary małżeńskiej temu monopolistycznemu stanowisku Państwa nie groziło. Znajdowało ono przy tym silne oparcie w poczuciu językowym w innych formantach z sufiksem *-stwo* jak królestwo; oznaczało ono bowiem zarówno parę królewską jak należący do króla kraj czy też mieszkańców tego kraju¹³⁵.

W rezultacie tego semantycznego rozwoju Państwo w języku polskim znalazło się w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu z językami romańskimi. W nich mianowicie słowo *état* kontynuuje wszelkie znaczenia łacińskiego *status*, pozostało więc wieloznacznikiem po dziś dzień, tak że dla zaznaczenia w pisowni, iż chodzi o Państwo, pisze się je dużą literą (*État*)¹³⁶. W języku polskim przeważająca większość dawnych znaczeń słowa państwo wyszła zupełnie z użycia. Te nieliczne, które się obok Państwa utrzymały, a więc *collectiva*, tak odbiegają swą treścią, że obawa konfuzji nie zachodzi. Ale mimo to obserwujemy ciekawe zjawisko w języku. Skoro słowo *państwo* jako *collectivum* nie dało się wyprzeć przez władcze Państwo, język usiłuje na innej drodze uwydatniać między nimi różnicę, mianowicie w odmianie i w składni. Mówimy więc dziś o państwie i o Państwie; powiemy też: widziałem państwa Zielińskich. Co więcej, choć w staropolszczyźnie każde *państwo*, a więc i jako *collectivum* posiadało rodzaj gramatyczny, dzisiaj *państwo* otrzymało ro-

¹³⁴ Na ciągłą demokratyzację przymiotników stanowych zwrócono już uwagę w literaturze, por. P. Dąbkowski, *Prawo pryw. polskie*, t. 1, s. 104, oraz tenże, *Księga alfabetyczna dawnej prawa prywatnego polskiego*, PHP, t. II, z. 3, Lwów 1932, s. 145. W przytoczonym zagadnieniu obserwujemy to samo zjawisko z stanowym rzeczownikiem. *Pan* i *pani* — to tytuły zarezerwowane dla szlachty, ludzie stanów niższych mówili sobie przez *ty* albo przez *wy*. Ale jak tylko dwóch z braci szlachty choćby tylko troszkę poróżniło się z sobą, wnet zapominali o Waszmości i krzyczeli na siebie przez *ty*, jak proste parobki, J. Łoś, op. c. s. 5. Zauważmy że zwracanie się przez *pan*, będące kontynuatorem pierwotnego *ty*, a nie *wy*, właściwego warstwowi ludowemu, ib. s. 9—10, znajduje pełną analogię w języku francuskim, gdzie *mon seigneur* przekształcił się w *monsieur*.

¹³⁵ K. Nitsch, *Rozbiór językowy*, s. 148.

¹³⁶ O wieloznaczności słowa *état* por. ostatnie studium G. de Lagarde, *La naissance de l'esprit laïque au déclin du Moyen Age*, t. I, 3. éd, Louvain-Paris 1956. Wiadomość o tym czerpiemy z recenzji Jean Chelini, pomieszczonej w *Annales ESC*, rocz. 12, 1957, s. 673—4.

dzaj znaczeniowy, państwo przyszli — choć inaczej w języku nieliterackim — Państwo natomiast utrzymuje rodzaj gramatyczny dalej¹³⁷.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że przedstawiony czytelnikowi artykuł jest tylko rozwinięciem i usystematyzowaniem materiałów zebranych w słownikach języka polskiego; niczego więc nowego nie wnosi. Wszakże podane tu znaczenia słowa *państwo* jak i jego najnowszy rozwój semantyczny ku Państwu uchodziły dotąd wiadomości prawników¹³⁸. Tę lukę ma niniejszy artykuł zapełnić¹³⁹.

¹³⁷ K. N. (itsch), JP, t. 22, 1937, s. 121—3; zob. też. ibidem, t. 14, s. 31 oraz t. 15, s. 92. Ob. też J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 4, Kraków 1906, s. 30, gdzie przeważnie, acz nie wyłącznie, przykłady na rodzaj gramatyczny. Zauważmy, że pisarz tej miary, co K. Irzykowski, nie wahał się pisać „jedno jabłuszko potoczyło się do nóg, ... hołd i dań drzew, składane swemu państwu!“, *Pałuba*, wyd. 1957 r., s. 265.

¹³⁸ Ob. A. Łopatką, *Materiały do nauki teorii państwa i prawa*, skrypt, Poznań 1958, s. 17—18.

¹³⁹ Doświadczmy, że podobnie przedstawia się rozwój odpowiednika rosyjskiego; słowa *gosudarstwo* zaczęto używać od połowy XIV w. Pochodzi ono od słowa *gosudar*, które miało to samo znaczenie, co *gospodin*, *gospodar* i było używane dla oznaczenia właściciela niewolników i właściciela gruntu. W takim sensie utrzymało się do XVII w. Od tego czasu ustępuje ono miejsce słowu *bojarin*, natomiast słowo *gosudar* zachowało się w słowie *gosudarstwo*, ale już na oznaczenie państwa, R. Babun, *Obszczę uczenie o prawie i gosudarstwie*, Kijew 1925, s. 138. — Powyższą notkę zawdzięczam uprzejmej informacji kol. dra A. Łopatki. — M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. 1, Heidelberg 1953, s. 300, podaje jedynie *gosudar*=*Herr*, *Grossfürst*, *Zar*.

Niemniej ciekawe analogie występują w języku czeskim. I tam państwo — najczęściej w formie *panství*, ale także w postaci *řanstvo* — posiada wiele znaczeń: świetność — *gloria* (a), panowanie — *dicio* (b), władza (c), m. in. także prawo patronatu, własność — *dominium* (f), senioria (g), margrabstwo — *marchionatus Budisincensis* (i), kraj, rzesza, królestwo-monarchia, *regnum* (k), bogactwo (m), wielcy panowie — *barones* (n). Nie znaleźliśmy natomiast wypadku, by słowo omawiane oznaczało również grupę małżeńską. Jednym z najczęstszych jego zastosowań jest sens *dominium*; przytoczyć moglibyśmy wiele na to przykładów i to już z okresu, dla którego dysponujemy tylko jednym cytatem polskim. Ze względu na oszczędność miejsca zacytujemy jeden tekst z 1404 r.: *vynávam, že k tej vsi... nejmám žádného práva... , než že ta ves se vším řanstvím, se vším právem i užtky — jest spravedlivé panství těch panen a konventa jich, AČ VII, 609*. W przykładzie tym *řanstvo* — własność występuje obok państwa-seniorii. Podkreślmy, że język czeski tłumaczył *dominium plenum* oraz *dominium utile* przez *panství užitečné* i *řanství plné*. — Wszakże czeszczyzna nowoczesna dla oznaczenia Państwa nie sięgnęła do rodzimego terminu, lecz zapożyczyła się u języka niemieckiego (*stát*). Dzięki temu historycy czescy mogą bez obawy konfuzji posługiwać się w dzisiejszych pracach słowem *panství* na oznaczenie seniorii, por. np. Jírásek, *Podání na panství olomouckého biskupství v druhé polovině 16 století*, 1957. — Podany wyżej tekst zaczerpnęliśmy z materiałów do czeskiego słownika prawnego, gromadzonych przez Instytut Prawa Czeskiej Akademii Nauk. Przeglądaliśmy również materiały do słownika Gebaera udostępnione nam dzięki uprzejmości pracowników Instytutu Języka Czeskiego Czechosłowackiej Akademii Nauk w Pradze.

Józef Matuszewski (Poznań)

L'ÉVOLUTION DES SIGNIFICATIONS DU MOT PAŃSTWO (=État)

Résumé

Le substantif *państwo* correspond, en polonais contemporain, à l'État. Cependant cette acception du mot est d'origine récente, l'ancien polonais l'ignorait complètement. Il employait, par contre, le mot dans les sens beaucoup plus variés et beaucoup moins rigoureux à la fois. Le dépouillement des textes et des vocabulaires polonais depuis la fin du 14^e siècle où le terme apparaît pour la première fois jusqu'au 19^e siècle, nous révèle une richesse extrême de ses significations.

Le *państwo* est d'abord l'état de quelqu'un qui se caractérise par les traits propres au seigneur, par la grandeur, la splendeur, la noblesse. Il joue, aussi, le rôle d'un *nomen actionis*, et alors il désigne la fonction de dominer, de régir, *dominatio*. Il désigne parfois le pouvoir quel que soit son titre, ainsi que le régime autoritaire, de même que la dignité d'un officier. Dans les actes juridiques, il reprend souvent le sens du droit de propriété. Par suite, on note le passage du sens: il s'étend aux biens fonds qui forment cette propriété. Il équivaut alors à la seigneurie au sens médiéval du mot où les conceptions de la propriété et du pouvoir se sont inextricablement entremêlées. Puisque le *państwo* désigne le domaine dans lequel le seigneur exerce son pouvoir, il peut, aussi, désigner — restant toujours dans le même ordre d'idées — le territoire plus étendu où s'exerce le pouvoir d'un officier royal, le staroste (la starostie), d'un magistrat de terre, le voïvode (la voïvodie), et fréquemment la circonscription de l'officier que les sources dénomment *pan-dominus* tout court, le castellan (la châtelainie). Cependant le mot *państwo* n'est pas réservé aux circonscriptions administratives de l'ancienne Pologne seulement, il désigne, aussi, une province quelconque, même un pays, un royaume. Parfois, par un glissement du sens, il devint synonyme de *fiscus* ou des richesses (*divitiae*).

Un groupe à part des significations du substantif en question reste en rapport avec la valeur productrice collective du suffixe *-stwo*. Le *państwo* — en ce rôle — désigne le groupe des grands, des seigneurs qui se sont rassemblés, le sénat. Le plus souvent, il équivaut à un groupe restreint de deux personnages appartenant à la classe féodale, au *dominus* et à la *domina* formant le ménage.

Toutes ces acceptions tirées des textes anciens ne sont plus usitées en polonais moderne, à l'exception du sens collectif surtout pour nommer le ménage. (Il va de soi qu'avec le progrès de la démocratisation le *państwo* désigne tous les ménages sans tenir compte de leur appartenance sociale). Par contre, le langage moderne connaît le sens bien rigoureux relatif à la plus importante création du droit public, à l'État. Cette acception, nous le savons, n'était point connue du langage ancien. Il est vrai que le *państwo* désignait le pays, le royaume; cependant on en est venu au même titre que pour les autres circonscriptions territoriales dénommées aussi *państwo*, bien que l'idée de l'État n'y entrât point en ligne de compte. L'imprécision du terme était donc parfaite, il désignait un territoire quelconque, plus ou moins étendu où s'exerçait le pouvoir d'un seigneur, d'un officier, d'un prince ou d'un roi. L'idée du pouvoir y pénétrait sans aucun doute, l'idée moderne de l'État lui était entièrement étrangère. Par quelle voie en est-on donc arrivé au sens actuel du mot?

Rappelons nous, tout d'abord, que l'emploi des dérivés du latin *status* dans le sens moderne — emprunté, du reste, au bas latin — est généralement attribué

à Machiavel. Dans son ouvrage, devenu célèbre, il déclara que les *stati* sont à repartir en républiques et en monarchies. *Lo stato* ainsi défini se répand en Europe entière, aussi bien dans les pays des langues romanes que dans ceux des langues germaniques (*État, estado, state, Staat, staat*). En France, dans cette acception rigoureuse, il est connu, certes, au 17^e siècle — Jean Bodin écrivit encore *Les Six Livres de la République*. En Allemagne le *Staat* est relevé à partir du 1677. Cependant le terme ne fut pas reçu par les langues slaves¹ qui, cette fois, se sont servis de leur propre vocabulaire pour en former le correspondant (russe *gosudarstwo*, serbe *država*, pol. *państwo*).

L'ancien polonais, avant qu'on soit arrivé au concept précis de l'Etat, employait d'autres termes au sens analogue, mais beaucoup moins précis. Ce rôle fut joué par le *królestwo*, le *księstwo*, la *ziemia* — le royaume, le duché, la terre. Comme la distinction entre le chef de l'Etat et l'Etat lui-même apparaissait, en Pologne, au 14^e siècle, pour remédier à la lacune lexicale, on fait l'emprunt au latin. C'est ainsi que la *Korona* (Couronne) fut alors introduite. Aussi la République fut longtemps en usage (le pol. *Rzecz pospolita* = chose publique est un calque exact de son modèle latin et éprouvé tel durant des siècles). Au 16^e siècle nous rencontrons dans les ouvrages consacrés à la doctrine politique le terme *poliça* (du politeja).

Tous ces substantifs mentionnés, d'origine étrangère, devaient pourvoir à la carence terminologique du polonais. Tous, cependant, n'ayant pas accepté le sens univoque ne parvinrent pas à remplir la fonction attendue d'une manière durable. On s'est donc adressé au vocabulaire polonais pour y trouver le terme adéquat. Le premier essai fut accompli au 18^e siècle avec le mot *stan* — état. Le correspondant français, on le sait, fut employé dans plusieurs sens qui équivalaient aux allemands *Zustand, Stände, Staat*, son équivalent polonais ne connaissait que les deux premiers sens. Suivant le modèle français, à l'époque où l'influence de ce pays était prépondérante en Europe, on appliqua à l'ancien mot la désignation nouvelle, celle de l'Etat. Ainsi apparurent les expressions: *zamach stanu, mąż stanu, sprawa stanu, zbrodnia stanu*, calques exacts des *coup d'Etat, homme d'Etat, affaire d'Etat, crime d'Etat* etc. On n'a même pas reculé devant la traduction de la nouvelle confédération d'Etats née vers la fin du 18^e siècle, des *United States* de l'Amérique du Nord, par *Stany Zjednoczone*. Mais ces expressions toutes faites à part² le mot n'a pas fini par devenir le terme technique. Cet insuccès évoqua un essai réitéré.

Nous avons vu que le mot *państwo* était équivoque. Mais, au 18^e siècle, quelques acceptions anciennes tendent à disparaître. Des circonscriptions administratives polonaises perdent toute leur valeur réelle, le *państwo*-seigneurie se justifie, de moins en moins, avec la chute du régime seigneurial. Ainsi dégagé, le *państwo* employé depuis longtemps comme synonyme du pays ne tarde pas à devenir le terme technique équivalant à l'Etat. Une fois admise, l'acception nouvelle contribue à repousser rapidement de la langue courante les désignations anciennes. Au 19^e siècle, encore, on rencontre le mot *państwo* dans le sens ancien de la seigneurie; son emploi devient d'ailleurs de plus en plus rare. On rencontre, aussi, d'autres termes synonymes qui servaient à désigner l'Etat (entre autres la *poliça*). La langue d'aujourd'hui démontre que le processus est entièrement achevé. Et cela dans deux directions.

Les synonymes du *państwo* ont bien soit disparu (le *stan*), soit subi une déviation de leur sens (la république, la police). Cette victoire du *państwo* sur ses syno-

¹ A l'exception du tchèque où cependant il paraît être emprunté à l'allemand.

² Chose bizarre, quoique leur teneur va, aujourd'hui, jusqu'à l'incompréhension totale, elles se sont maintenues jusqu'à présent. Le Code pénal polonais du 1932 parle toujours des *zbrodnie stanu*, crimes d'Etat.

nymes reste doublée par la perte de presque toutes les acceptions anciennes du terme devenues incompréhensibles pour le Polonais contemporain; ce fait a donné, maintes fois, l'occasion à la confusion dans les ouvrages historiques. La désignation qui sut seule résister à la tendance monopoliste du *Państwo*-Etat fut le *nomen collectivum*, joint surtout au ménage. Bien que les sphères de ces deux acceptions soient très éloignées et, par conséquent, ne se prêtent pas à l'équivoque, néanmoins le polonais moderne tend à les différencier par la flexion et par la syntaxe.